

Centrozap kontraktuje ◆ Sesja dziennikarzy zagranicznych ◆ Invest-Export ma wielkie plany



Poniedziałek był dniem wyjątkowo spokojnym. W recepcji targowej zanotowano jedynie przyjazd ministra kultury i sztuki, Lucjana Motyki. Gościowi towarzyszyła wiceprzewodnicząca Prezydium Rady Narodowej Poznańska Władysława Klawiter.

Natomiast poprzedniego dnia w niedzielę, zwiedzali Targi m. in.: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefan Jedrychowski oraz zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC — Bolesław Jaszcuk.

Tego też dnia przybył na MTP minister przemysłu maszynowego — Janusz Hryniewicz. Targi odwiedził również minister przemysłu Finlandii — Valno Olavi Leskinen. Ministra Finlandii przyjął u siebie minister handlu zagranicznym W. Trampeczyński. Serdeczna rozmowa dotyczyła aktualnej sytuacji w stosunkach handlowych Polski i Finlandii oraz perspektyw dalszej wymiany towarowej między obu krajami.

Jeśli mówić o Targach, to trzeba koniecznie przytaczać przykłady transakcji. Kłopot jednak z tym, co wymienić. bowiem kontraktów zawiera się tu co dnia wiele. Wymień-

my więc dla przykładu umowę POLIMEXU z firmami NRD na dostawę 100 ładowaczy z Wrocławskiej Fabryki Maszyn „Fadroma”. Centrala CENTROZAP natomiast kontraktowała z naszymi zachodnimi sąsiadami większe partie urządzeń górniczych. Podobnie dużą transakcję zawarto z CSRS. METALEX-PORT donosi, że jego umowy eksportowe przekroczyły już kwotę 23 mln zł dew. Przedmiotem wywozu będą obrabiarki w ilości około 1100 sztuk; odbiorcami są: W. Brytania, Szwajcaria, Węgry itp.

Za pośrednictwem UNIVER SALU powędruje: do Bułgarii — sprzęt sportowy, do W. Brytanii — łódki, do NRF — odkurzacze.

Każdego roku Ośrodek Prasowy MTP wraz z zainteresowanymi zjeżdżają do Warszawy, aby przedstawić dziennikarzom zagranicznym, poświęconym różnym dziedzinom polskiego życia gospodarczego. W tym roku zorganizowano

Dokończenie na str. 2

Jeszcze jedna prowokacja Izraela

Brytyjska inicjatywa w sprawie uwieczonych statków

Z depech napływających z Bliskiego Wschodu wynika, że w poniedziałek we wczesnych godzinach porannych skoncentrowane na zachodnim brzegu Jordanu wojska Izraela otworzyły ogień maszynowy i moździerzowy na wioski jordańskie: Baquorah i Adasia, położone na północ od Jeziora Tyberiadzkiego.

Jak oświadczył jordański rzecznik wojskowy, wojska jordańskie odpowiedziały ogniem. Wymiana strzałów trwała 10 minut. Nie zanotowano strat w ludziach.

Według Agencji Tanjug źródła dyplomatyczne w Kairze twierdzą, że W. Brytania wystąpi do Rady Bezpieczeństwa z prośbą o podjęcie nowej próby uwolnienia statków zablokowanych na Kanale Sueskim.

Prośba ta dotyczy również wycofania wojsk Izraela na określoną linię Półwyspu Synajskiego, ażeby można było podjąć prace związane z odblokowaniem kanału. Operacja ta byłaby nadzorowana przez ONZ.

W roku ubiegłym ZRA poczyniła — jak wiadomo próby odblokowania statków uwieczonych na kanale, ale akcja wojsk okupacyjnych Izraela przeszkodziła temu.

Z powodu uwiecznienia statków W. Brytania ponosi straty 25 mln. funtów miesięcznie.

Korespondent PAP w Kairze, red. J. Weyroch informuje, że w Zjednoczonej Republice Arabskiej trwają przygotowania do mającego odbyć się

POGODA

Jak przewiduje PIHM, 18 bm. będzie nadal upalnie i słonecznie. Temperatura maksymalna od 25 do 32 st. Wiatry słabe, wschodnie.



POZNAN
WTOREK
18
CZERWIEC
1968

Wydanie A
Nr 144 (7570)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Walki w okolicach Sajgonu

Już 2979 samolotów stracili Amerykanie nad DRW

Agencje zachodnie zwracają uwagę, że w ostatnich godzinach walki w południowym Wietnamie skoncentrowały się przede wszystkim na przedpolach Sajgonu. Od pewnego czasu siły wyzwolenie zapowiadają, że rozpoczną wkrótce nową ofensywę na stolicę, która polegać będzie na bombardowaniu rakietami i pociskami moździerzowymi obiektów o charakterze militarnym.

Dowodztwo amerykańskie skierowało do akcji duże zgromadzenie samolotów bombowych, które nieustannie atakują przypuszczalne rejon koncentracji patriotów oraz ich linie zaopatrzeniowe. Amerykanie nie chcą dopuścić do przetransportowania przez powstalców broni i sprzętu wojakowego na przedmieścia stolicy.

AFP pisze, że w niedzielę i w poniedziałek rano samoloty USA dokonywały kilkunastu rajdów powietrznych atakując rejon położony o 30 do 50 km od miasta. Partyzanci zbliżają się do miasta z kierunków północnego i północno-zachodniego. Ich obecność zaobserwowano także na skraju delty Mekongu.

Przeciwko siłom wyzwolenie wysłano kilkadziesiąt batalionów piechoty wojsk amerykańskich i reżimowych, które usiłują powstrzymać patriotów zanim dotrą oni na przedpol Sajgonu. W niedzielę np. doszło do kilku starć w których Amerykanie stracili w zabitych i rannych blisko 40 ludzi.

Według ostatnich informacji amerykański rzecznik wojakowy w Sajgonie oświadczył, że baterie nadbrzeżne DRW zatopili w niedzielę jednostkę pływającą USA. Los 5 marynarzy jest do tej pory nieznany. Obrona DRW ostrzelała także amerykański krążownik „Boston”.

Jednostki obrony przeciwlotniczej Wietnamskiej Armii Ludowej zestrzeliły w niedzielę nad prowincją Nghe An nie jeden samolot amerykański, jak poinformowano uprzednio, lecz dwa samoloty. Według uzupełniających danych przekazanych przez Agencję VNA, artyleria przeciwlotnicza DRW

Specjalizacja w produkcji przemysłu maszynowego

W poniedziałek obradowało w Warszawie Prezydium Komitetu Nauki i Techniki. Tematem posiedzenia, któremu przewodniczył wicepremier Eugeniusz Szyr, były zagadnienia seryjnej produkcji elementów i zespołów maszyn.

Części i zespoły maszyn, które mogą być zunifikowane, stypizowane i znormalizowane stanowią ok. 40—45 proc. wartości produkcji przemysłu maszynowego. Istnieją duże możliwości uproszczenia tą drogą procesu przygotowania oraz samej produkcji maszyn i urządzeń. Produkcja seryjna elementów i zespołów maszyn — jak to stwierdzono podczas obrad — jest kluczem do unowocześnienia i poprawy jakości wyrobów, wzrostu wydajności i obniżki kosztów.

W posiedzeniu uczestniczył minister przemysłu maszynowego — Janusz Hryniewicz, prezes Polskiego Komitetu Normalizacyjnego — Jan Wodnicki, przedstawiciel Komisji Planowania, Ministerstwa Przemysłu Chemicznego oraz innych zainteresowanych resortów. (PAP)

Polscy lekarze przedstawiają dowody zbrodni

W siedzibie Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Warszawie odbyła się 17 bm. konferencja prasowa zorganizowana przez Komisję Zdrowia przy ZG ZBoWiD i Polską Agencję Interpress dla akredytowanych w Polsce korespondentów zagranicznych.

Witając przybyłych przedstawicieli prasy światowej przewodniczący Komisji Zdrowia przy ZG ZBoWiD min. dr Jerzy Sztachelski poinformował, że lekarze — członkowie ZBoWiD przystąpili do przeprowadzenia badań nad stanem zdrowia obywateli naszego kraju — poszkodowanych podczas II wojny, a głównie byłych więźniów z hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

O ogromie strat ludności podczas II wojny światowej mówił doc. dr Józef Panasiewicz. Prócz ofiar, które lekarze określają jako bezpośrednie — 54.800.000 zabitych i zamordowanych — II wojna światowa dotknęła pośrednio 900 milionów ludzi, w tym głównie więźniów i jeńców. W tym tragicznym bilansie hitlerowskiej zbrodni Polska znalazła się na jednym z pierwszych miejsc. Na stu Polaków, wliczając starców, dzieci i kobiety, zginęło 22. Liczbę poszkodowanych pośrednio możemy sobie uświadomić na podstawie faktu, że spośród 8008 hitlerowskich więźniów, obozów i innych zakładów karnych, aż 1900 zlokalizowano na ziemiach polskich. (Interpress)

Johnson na temat zarządzeń NRD

Po licznych interwencjach rządu amerykańskiego, który domagał się od USA, aby wystąpiły przeciwko zarządzeniom NRD w sprawie umocnienia bezpieczeństwa na granicy między NRF a NRD, w poniedziałek zabrał głos prezydent Johnson. Zakomunikował on, że przesłał do kanclerza Kiesingera pismo, w którym stwierdził, zgodnie z tezą NRF, że Berlin zachodni „jest zagrożony” z powodu zarządzeń NRD, dotyczących paszportów i wiz.

Równocześnie prezydent Johnson oświadczył, że Stany Zjednoczone dążą do tego, by „wszystkie państwa żyły w pokoju ze swoimi sąsiadami”.

W kołach dziennikarskich w Waszyngtonie uważa się, że wystąpienie Johnsona przeciwko wspomnianym zarządzeniom jest o wiele słabsze, niż domagała się tego NRF. Panuje przekonanie, że mocarstwa zachodnie w istocie rzeczy nie widzą możliwości podważenia słusznych zarządzeń NRD. (PAP)

Francuska kampania wyborcza na półmetku

Korespondent PAP, red. Z. Klimas donosi z Paryża: pomimo gorącej atmosfery ostatnich tygodni, kampania wyborcza przebiega spokojnie. Francuska opinia publiczna jest uderzona i zmęczona sześcioma tygodniami kryzysu, żywe są obawy przed dewaluacją, istnieje niepewność co do szans realizacji reform, których wszyscy się domagają i którzy wszyscy obiecują.

Kampania prowadzona przez gaullistowską Unię Obrony Republiki opiera się na dwóch hasłach: „antykomunizm” i „wielce reklamowane” „partycypacji”, czyli współudziału. Nacisk położony jest na antykomunizm, podczas gdy przyszłe reformy socjalno-ekonomiczne formułowane są bardzo ogólnikowo.

Ten kierunek kampanii ma przynieść podwójną korzyść: większości rządowej: odstraszyć wahających się od jakiegokolwiek posłuszeństwa w lewo i przyciągnąć do siebie całą prawicę, która zraziła się do Gaullie’a z krajami Wschodu. Temu celowi służyła m. in. amnestia dla OAS-owców, jak również to, że posunięta rządowa skierowana przeciwko ekstremistycznym grupom studenckim oświadczenia i faszystowskie studenckie organizacje „Zachód”.

Po drugiej stronie barykady wyborczej, na lewicy, wysiłki zmierzają przede wszystkim do przeciwdziałania propagandzie wielkoszości. Dwie podstawowe siły, FPK i FGDS, chociaż w perspektywie drugiej tury pozostają w koalicji, do pierwszej idą pod własnymi etykietami. Trzeci człon lewicy — Zjednoczona Partia Socjalistyczna (PSU) jest silniejsza, niż była w okresie ostatnich wyborów w 1967 r.

FPK rozgrywa więc partię w trudnych warunkach walki na dwa, by nie powiedzieć — trzy fronty. Głównym celem jest atak na gaullizm, w czym sojusznikiem jest federacja. Ale sojusznik to nie bezinteresowny. W 1967 r. w drugiej turze (wzajemnego zręka nia się głosów) FPK posłała wielokrotnie za daleko, ustąpiła w niektórych okręgach kandydatom federalistów mimo że kandydaci FPK mieli dobrą pozycję. Oczekuje się więc, że tym razem FPK będzie mniej skłonna do ustępstw. (PAP)



Dobry dzień polskich pilotów

W poniedziałek kierownictwo sportowe Szybówcowych Mistrzostw Świata w Lesznie zarządziło rozegranie piątej konkurencji w klasie standard i czwartej — w klasie otwartej.

Start z ziemi rozpoczął się o godz. 11.30. Zadaniem dnia był przedkościowy przelot po trasie trójkąta Leszno — Przylep — Lubin — Leszno długości 215 km.

Poniedziałkowa konkurencja była ze wszech miar udana. Komunikaty „meteo” zostały wykorzystane do maksimum, dobór konkurencji był jak najbardziej odpowiedni.

Dokończenie na str. 4

Z ostatniej chwili

Wroblewski liderem!

Według nieoficjalnych danych, ogłoszonych późnym wieczorem, po czterech konkurencjach w klasie otwartej nowym liderem mistrzostw został broniący tytułu mistrza świata, Polak Jan Wroblewski. Wyprzedza on w ogólnej klasyfikacji reprezentanta Szwecji Gorana AXA, pilota W Brytanii Georga Brittona oraz dotychczasowego lidera — Harro Woedla (Austria). (PAP)

Motocykl «MZ»

i 49 innych cennych nagród!
Jeszcze tylko dzisiaj, jutro i pojutrze można wysłać kupony konkursu

«Poznaj NRD»

organizowanego przez Kolektywną Ekspozycję NRD na 37 MTP oraz redakcję „Głosu Wielkopolskiego”

Dwa samoloty USA zatrzymane w ZRA

Kairski dziennik „Al Ahram” podaje, że w niedzielę zatrzymano 2 amerykańskie samoloty wojskowe, które usiłowały wylądować na egipskim lotnisku wojskowym. Samoloty te zdały z Malty do stolicy Kenii Nairobi i otrzymały zgodę na przelot nad terytorium ZRA. Po wejściu w egipską przestrzeń powietrzną maszyny amerykańskie zbliżyły się do jednego z lotnisk wojskowych i przygotowały do lądowania. Lotnisko poinformowało władze w Kairze o za miarach Amerykanów i obie maszyny otrzymały rozkaz bez zwłocznego opuszczenia tego rejonu i udania się na między narodowe lotnisko w stolicy ZRA.

Samoloty zostały zatrzymane i władze egipskie rozpoczęły śledztwo. Dziennik „Al Ahram” podaje, że przy jednym z pilotów znaleziono kamerę filmową. (PAP)

Zapowiedź wizyty Nasera w Moskwie

Kairski korespondent PAP, red. Janusz Weyroch otrzymał od rzecznika ZRA dr. Zajata oficjalne potwierdzenie wiadomości, że prezydent Naser odwiedzi Związek Radziecki w pierwszej połowie lipca. (PAP)

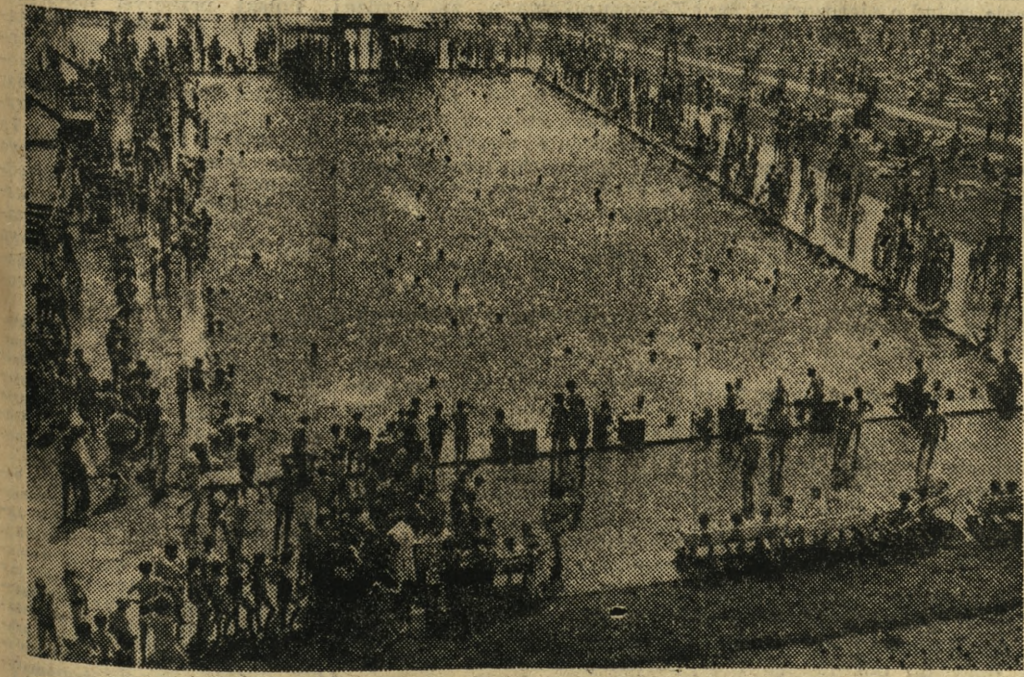
Medale „Za zasługi dla obronności kraju”

Wiceminister obrony narodowej gen. A. Korczyński dokonał aktu dekoracji medalami „Za zasługi dla obronności kraju” oficerów, podoficerów i szeregowych wojsk wewnętrznych. Srebrne medale otrzymali: ptk Franciszek Augustyniak, ppłk Tadeusz Begier, kpt. pil. Zbigniew Lurenc, kpt. Stanisław Wojtkowiak, kpt. Edward Kaznowski, por. Leszek Żmudzinski. (PAP)

Poznańska upalna niedziela

W minioną niedzielę zaludniły się wszystkie miejscowości wypożyczkowo znajdujące się wokół Poznania. Plaże w Kiekrzu, Strzeszynie, Puszczykowie itp. oblegane były przez spragnionych kąpielą poznaniaków. Niemniej — szym powodzeniem cieszyły się poznańskie baseny przy ul. Chwiałkowskiego. Od rana do wieczora było tu tłoczno. Tak sam ruch panował na terenach targowych, choć upał dał się chyba we znaki zwiedzającym. Na zdjęciu: widok na jeden z basenów przy ul. Chwiałkowskiego.

Fot. — K. Przychodzki



Obie strony prowadzą wspólnie da wspólną akwizycję w przedsiębiorstwach nych urzędzeń. W tym roku CSRS, cja ta obejmuje Węgry, Rumu- NRD, Jugosławie, Węgry, Rumu- niej z ZSRR. Obszar akwizycyjny może być każdej chwili rozsze- rzony, w zależności od wrażeń z zainteresowanymi urzędzeniami w wyliczeniach i automatyzacji, zwłaszcza liniami (c) i, zwłaszcza, transporu.

Szaszłyk à la Tbilisi

Korespondencja własna „Głosu” z ZSRR

L ańcuch Kaukazu, oglądany z samolotu — jak to nieraz bywa — rozczarowuje obserwatora rozmiarami. A przecież góry to potężne, z Elbrusem (5633 m) na czele. „Il-18” gładko przeskakuje pokryte jeszcze w znacznej części śniegiem pasmo, by uisnąć na płycie tbiliskiego lotniska.

Zabudowania radzieckich portów lotniczych mają szereg wspólnych cech: są stosunkowo nowoczesne, dobrze przystosowane do niezwykle ożywionego ruchu, z reguły wyposażone w hotel dla pasażerów oczekujących połączeń. Ponadto ich budowniczość stara się wygładzić główne obiekty dostosować do lokalnych tradycji architektonicznych. Wysockie, smukłe łuki pomiędzy kolumnami frontonu tbiliskiego portu lotniczego, od razu kojarzą się przybyszowi z południem ZSRR, z Azją.

Sceptyczny wobec powielanych zachwytów i wyświech

tanych opisów stolicy „słonecznej Gruzji”, starałem się poznać ponad 800.000 mieszkańców liczącą stolicę republiki na własną rękę. Opuszczałem Tbilisi w przeświadczeniu, że w rejestrze miast, które nie pragnie się odwiedzić znów — pominąć go nie można...

Gruzja jest obszarem jedną z mniejszych, a ludnościowo (4,5 mln) jedną z większych republik ZSRR. Pozostającą w swej długiej historii nieraz pod panowaniem Persów, włączoną do carskiej Rosji w roku 1801, proklamowaną została republiką radziecką sto dwadzieścia lat później. Dawny Tyflis nad rzeką Kurą, główny ośrodek tej krainy od VI wieku, stał się od 1936 roku stolicą niezwykle dynamicznie rozwijającej się republiki związkowej.

Tbilisi dzisiejsze, to wielki ośrodek kulturalny, naukowy i przemysłowy, prezentujący turystom obok piękna starego miasta i ruin twierdzy — nowoczesne dzielnice, bogatą zielenią z bambusami włącznie i chlubę mieszkańców — nowe metro. Obok dawnych, okazałych budowli — wiele monumentalnych gmachów wzniesionych w ostatnich dziesięcioleciach, przy czym charakterystyczne dla architektury gruzińskiej drewniane domy z balkonami i łamanymi dachami, harmonijnie sąsiadują z blokami, stawianymi metodą uprzemysłowioną. Ruch budowlany — to ruca się w oczy — jest tutaj bardzo znaczny; przekształcono lub przekształca się, większość ulic w nowoczesne, szerokie arterie. Nowe domy mieszkalne są zdecydowanie ładniejsze i wyższe (z reguły 8 kondygnacji) od zabudowy poznańskiego Grunwaldu. Może tylko są za małe „tu tejsze”; z równym powodzeniem mogłyby zdomiścić dzielnice Leningradu czy Moskwy.

Tbilisi, rozłożone w kotlinie, pośród zielonych wzgórz, po obu stronach wartko płynącej rzeki, nad którą rozpięto kilka mostów, przedstawia się szczególnie okazale z tarasu siedemnastopiętrowego hotelu „Iwaria”, usytuowanego w samym centrum. Panorama gro, du prosi się o filmową kamerę. Miasto jest rozległe. Ładnie uregulowana rzeka z obustronnymi bulwarami, kolejka na jedno z pobliskich wzgórz, gdzie mieści się chętnie odwiedzana restauracja, bryły gmachów publicznych i zabudowań mieszkalnych poprzetykane bujną zielenią, zaskakująco intensywny ruch samochodowy, w którego regulowaniu pomagają w Tbilisi, podobnie jak w Leningradzie, matematyczne maszyny.

Wszehstronny rozwój radzieckiej Gruzji wiąże się także z usytuowaniem tej krainy i jej bogactwami oraz gospodarnością mieszkańców. Gru-

zja jest na ogół górzysta, skłania się ku Morzu Czarnemu Niziną Kolchidzką; na wybrzeżu rozsiadły się liczne, światowej sławy, czasowiska; Gagra — Bordżomi — Suchumi — Batumi. W tej części podzwrotnikowy, w głębi — kontynentalny klimat, stwarzają pożądaną przez przybyszów różnorodność. To z Gruzji pochodzi całość własnej radzieckiej produkcji cytrusów, prawie całość produkcji herbaty i mniej więcej jedna piąta win, koniaków oraz tyto-
niu.

Ale współczesna Gruzja to nie tylko winnice i herbaciane plantacje, sady i zdrojowiska. To także potężne elektrownie wodne (3/4 energii uzyskuje się tu z białego węgla), eksploatacja rud manganu, kopalnie węgla, różnorodne fabryki i przemysł petrochemiczny, oparty o dostawy z nadkaspjskiego Baku do czarnomorskiego Batumi.

Gruzja ze swoją stolicą zda je się dopiero wkraczać w fazę intensyfikowania się turystyki. Można przypuszczać, że uroki słonecznej republiki przyciągać będą w nadchodzących latach, znaczących eksplozywnym rozwojem radzieckiego przemysłu samochodowego, tysiące przybyszów spragnionych ciepła oraz piękna przyrody. „Iwaria”, najnowszy nabytek biura podróży „Inturist”, świadczyć dobitnie o docenianiu przez gruzińskie władze potrzeb turystów — na razie zagranicznych. Hotel jest rzeczywiście piękny i bodaj ładniejszy od teherańskiego „Hiltona”, w którym miałem niedawno sposobność gościć.

Skojarzeń irańskich ma się zresztą w Tbilisi więcej. W sztuce wpływy perskie i hellenistyczne są aż nadto widoczne. Pismo gruzińskie, choć całkowicie różne od alfabetu arabskiego, stosowanego w Iranie, jest jednak również dla nas niezrozumiałe. Są także podobieństwa... kulinarne. Cenią Gruzini, jak Iranczycy, baranię, ryż, sery i herbatę, a także czerwone wino. Chleb tbiliski również — jak teherański — nie przypomina wyglądem naszego; na oko z daleka, można by pomylić z pieczoną giczą cieciłą. Nieco mniej smakowała mi natomiast sławna renowa woda „Bordżomi”, zalatująca — co tu ukrywać — pocztowym, krynickim „Zuberm”.

A szaszłyki? Oczywiście, chłuba tutejszej kuchni! Daje słowo, co takiego widziałem po raz pierwszy: toż szpikulec, na który nadziano kawałki mięsa, miał rozmiary średniej wielkości miecza! A smak? Hmm, jakby tu powiedzieć — nie był wprost porównywalny do efektów wizualnych...

WIESŁAW PORZYCKI

TEATR

Dobre rozrywkowe przedstawienie

K ońcówka sezonu upływa w Poznaniu wybitnie pod znakiem rozrywki. Po „Dwóch panach z Werony” Szeke spirowa na scenę weszła podobna do tamtej komedia, także z poszukiwającą niewiernego kochanka w męskim przebraniu narzeczoną: „Zielony Gil” Tirso de Moliny w adaptacji Tuwima. Przedstawienie jest co najmniej udane. Można mu wróżyć chyba nie mniejsze powodzenie niż rewii Osieckiej „Niech no tylko zakwitną jabłonie”, która była przecież jednym ze szlagierów minionych sezonów. Tym bardziej że większość widzów zapewne nie pamięta już poprzednich spektakli tej komedii na scenach Poznania przed 18 laty, a i ci, którzy ją wtedy oglądali, jak autor tego omówienia, mogą bawić się na niej w nowej inscenizacji całkiem dobrze.

Spektakl ma wszystkie niemal atuty prostej teatralnej rozrywki: ładne piosenki, tańce, barwne dekoracje i kostiumy, dobre, plastyczne i dosadne w swej farosowości role charakterystyczne, komediowe. Na plan pierwszy w tym przedstawieniu wysuwa się oczywiście bardzo agresywna i efektowna rola Caramanchela: filozofa ludowego i slugi don Gila — Tadeusza Wojtychy, udanie pointującego Tuwimowskie kalamury wprowadzone przez autora przekładu w tekst sztuki. Dobrze role zapisał na swym koncie: Aleksandra Koniewicz jako Tułowu don Gil w zielonych spodkach oraz Hanna Wróblówna jako piękna Inez. Powrót tej aktorki po blisko rocznej nieobecności na scenach Poznania powitałem osobiście jako widz w tym spektaklu z radością. Spośród dość licznej obsady spektaklu warto tu jeszcze odnotować udane role: Machalicy, Olszewskiego, Ibla Stawarskiego.

Pewne wątpliwości nasuwa tylko... w kontekście tego spektaklu sam repertuar końcówki sezonu — celowość równoczesnego wystawienia na obu scenach dwóch tak podobnych do siebie starych komedii kostiumowych. Trudno jakoś pogodzić się z tym, że humor i rozrywka może nam dziś dostarczyć tylko wiek siedemnasty. Pretensji w tym względzie nie kierowałbym jednak pod adresem „Zielonego Gila”. Może raczej Szekepir był niepotrzebny w tym sezonie. Tym bardziej, że teatr zapowiada nam w najbliższym czasie jeszcze jedną komedię kostiumową.

O. B.

Teatr Polski w Poznaniu: „Zielony Gil” komedia muzyczna Tirso de Moliny w adaptacji Juliana Tuwima z muzyką Marka Andrzejewskiego. Reżyseria: Jowity Pienkiewicz, scenografia: Teresa Ponikwiec, choreografia: Zofia Kuleszka. Premiera 12 czerwca 1968 r.

Przed premierą na Żeraniu

POSTĘP NIE TYLKO DLA „FIATA”

Z rozumiało jest powszechne zainteresowanie samochodem licencyjnym — Polski „Fiat” 125 P. Jednak nawet po podjęciu na Żeraniu produkcji masowej już z całkowicie wytworzonych w Polsce zespołów i podzespołów, samo chód ten zaspokoi zaledwie część potrzeb w zakresie motoryzacji indywidualnej. Trudno bowiem przypuścić, że przesiadać się będziemy z WSK czy SHL-ek od razu na FIAT, który jest samochodem średniej klasy europejskiej, bynajmniej nie tanim.

Wielu ludzi interesuje więc, co się robi w przemyśle dla zrealizowania dążeń i oczekiwań tych, których nie stać na samochód w rodzaju „Fiat” 125 P.

Przed wszystkim trzeba więc wskazać na szansę, jaką stanie się racjonalne wykorzystanie możliwości otwierających się w związku z uruchomieniem produkcji Polskiego Fiata.

Już obecnie wiadomo, że nie które z aktualnie produkowanych elementów „Fiat” 125 P. będzie można wykorzystać w samochodach „Warszawa” i „Syrena”. Większość elementów, na wykorzystanie których decyduje się obecnie nasz przemysł, będzie adaptowana z oryginalnych części „Fiat” 125 P, przy zachowaniu maksymalnej z nimi unifikacji. Łatwiej bowiem i taniej produkować jeden dobry wspólny element dla kilku samochodów, niż różne części w niewielkich ilościach i nie zawsze najlepszej jakości dla każdego samochodu oddzielnie.

Nie są to oczywiście jeszcze ostateczne decyzje, ale z przymiarem wynika, że największą z Fiata skorzysta może „Warszawa”. Również w „Syrenie” można wykorzystać niektóre detale z „Fiat”.

Istniejące możliwości zostaną niewątpliwie praktycznie zrealizowane pod warunkiem, że krajowy przemysł opanuje produkcję podstawowych zespołów i części do samochodu „Fiat” w oparciu o krajowe surowce i półfabrykaty eliminując dewizowy import. Produkcja ta powinna pokryć nie tylko pełne potrzeby Fiata, ale wystarczyć również dla „Warszawy” i „Syreny”.

Już obecnie, zakłady produkcyjne, przygotowujące elementy dla „Fiata”, prowadzą prace adaptacyjne dla zastosowania tych elementów w samochodach „Warszawa” i „Syrena”. W wielu zakładach prace

te już zakończono. Obecnie, wspólnie z FSO, prowadzone są badania wykonanych prototypów. Jeśli dobrze pójdzie to w I kwartale 1970 r. wprowadzi się nowe typowe elementy do samochodów „Warszawa” i „Syrena”. Przewiduje się także maksymalne wykorzystanie produkowanych elementów „Fiat” do samochodów dostawczych i ciężarowych.

Zastosowanie licencji „Fiat” zapewni poważne korzyści nie tylko przemysłowi motoryzacyjnemu a pośrednio także innym kluczowym gałęziom przemysłu. Np. w FSO, gdzie obok maksymalnej automatyzacji montażu samochodów za stosuje się specjalne, wieloczynnościowe agregaty do obróbki skrawaniem, konieczne jest stosowanie narzędzi zapewniających prawie dwukrotnie szybsze skrawanie. Podejmowane są więc prace dla ustalenia warunków produkcji takich narzędzi i stali narzędziowej w przemyśle krajowym.

W FSO powstaje także najbardziej nowoczesna w kraju odlewnia metali nieżelaznych, a w FSC Lublin, która pracować będzie także dla potrzeb „Fiata”, wprowadzone są nowoczesne, nie stosowane dotąd technologie, jak: odlewanie wałków rozrządu i kół zębatach z żeliwa sferoidalnego czy zastosowanie żeliwa ciągliwego do produkcji części. Specjalnie uruchomiona, zmechanizowana linia do produkcji kadłubów silników „Fiat” 125 P. umożliwi produkcję około 120 kadłubów na godzinę.

Podobne, postępowe metody wprowadzane będą w kuźnictwie, w obróbce cieplnej i galwanicznej. Uruchomienie produkcji samochodu „Fiat” 125 P. wymagało wprowadzenia ponad 20 nowych asortymentów lakierniczych.

Duży postęp oczekiwany jest w dziedzinie tworzyw sztucznych. Obecnie w samochodzie „Warszawa” jest 120 części z tworzyw sztucznych o łącznym ciężarze 12 kg. W samochodzie „Fiat” 125 P. będzie już 520 części o ciężarze 40 kg, co stanowi ponad 4 proc. ogólnego ciężaru. Dzięki temu będzie można uzyskać dalszy postęp również w wykorzystaniu tworzyw sztucznych dla produkcji innych naszych samochodów.

Oto niektóre tylko korzyści, jakie licencja „Fiat” zapewni całemu naszemu przemysłowi motoryzacyjnemu. Po należytnym opanowaniu i rozwinięciu nowych technologii znacznie łatwiej niż dziś będzie o decyzję w sprawie dalszego rozwoju motoryzacji indywidualnej.

LEON REJEWSKI



Nakładem Wydawnictwa Naukowo-Technicznego ukazują się ostatnio:

John E. Gibson — „Nieliniowe układy sterowania automatycznego”, tłum. z angielskiego. Dla inżynierów automatyków, naukowców i studentów. Str. 532, zł. 90.

Maciej Nalecz, Janusz Jaworski — „Miernictwo magnetyczne”. Dla studentów wydziałów elektrycznych, także dla inżynierów. Str. 280, zł. 35.

M. Łapiński, K. Kostyrko, W. Włodarski — „Nowoczesne metody pomiaru i regulacji wilgotności”, wyd. II przeobrażone i uzupełnione. Dla inżynierów i studentów szkół wyższych. Str. 354, zł. 55.

Henryk Calus — „Podstawy obliczeń chemicznych”, wyd. III poprawione. Dla laboratoriów, pracowników kontroli technicznej, uczniów techników i liceów, studentów. Str. 490, zł. 42.

Jerzy Bralewski — „Pomiary korozyjne na metalowych konstrukcjach podziemnych”. Dla techników i inżynierów. Str. 166, zł. 20.

EWA BERBERYUSZ

Tak wyglądała prawda

Druga strona medalu

„Sklepy w getcie były lepiej zaopatrzone niż po tak zwanej aryjskiej stronie Warszawy. Białe pieczywo, rarytasy w okupowanej Polsce, tam piętrzyło się na witrynach. Kto to kupował? Oczywiście, garstka. Cała reszta spuchnięta od głodu, oblepiata sklepy od zewnątrz. Kiedyś nie wytrzymałem. Kupiłem za wszystkie posiadane pieniądze bułki i zacząłem je rzucać w tłum jak popadło. W pewnej chwili złapał mnie za rękę znajomy żydowski kupiec, który zauważył całą scenę z przejeżdżającego tramwaju (na początku krążył po getcie taki wewnętrzny tramwaj). „Co pan robi?! — woła. — Oni pana rozszarpią. Nie trzeba się w to mieszać” — i siłą odciągnął mnie na bok.

„Zima. Chłapanina, błoto. Na ulicy rzadkość: dorodna para młodych Żydów. Ona w fokowym futerku. Zmierzają do Cafe der Artistes. Na drodze przeszkoda: drgająca w brudnym śniegu masa przykryta płachtą, papieru. Młody człowiek uchyła rąbek nakrycia. Nie przez ciekawość, tylko do widok codzienny, ale dlatego że to „coś” tarasuje przejście. Ukazuje się na moment nagie ciało pokryte wrzodami — stary brodaty Żyd. Młodzieniec pospiesznie opuszcza papier mocniej ściska ramię swojej towarzyszki; pospiesznie ominąwszy przeszkodę oboje wkraczają do kawiarni. Dźwięki muzyki tanecznej...”

D laczego przytoczyłam te „scenki”, które wyglądają jak kadry monstrualnego filmu — fantazji choć dziś wiemy, że była to prawda historyczna drugiej wojny światowej? Dlatego, by stały się one jeszcze jednym drobnym przyczynkiem pełniejszego naświetlenia tych spraw. Dotychczas przez wiele lat dostarczało się jeden — prawdę, naj ważniejszy! — aspekt: martyrologię Żydów. Wszystko inne pomijało się milczeniem. Bo istotnie, w obliczu sześciu milionów pomordowanych wszystko inne blade. Teraz jednak,

w związku z rozpoczętą antypolską kampanią syjonistyczną należałoby ujawnić fakty, które złożyłyby się na adekwatniejszy obraz sytuacji.

Trzeba stwierdzić, iż — ogólnie rzecz biorąc — Żydzi w gettach pomagali sobie w minimalnym stopniu. Wynikało to oczywiście nie z żadnego ugruntowanego samolubstwa, lecz z desperackiego, acz tragicznie mylnego przeświadczenia, iż tylko owo „niepomaganie” drugim może im samym dać łut nadziei, przedłużenia lub ocalenia własnego życia. Wyglądali natomiast pomocy

od innych głównie od Polaków. I nie zawiedli się. Ci którzy przeżyli, przeżyli tylko i wyłącznie dzięki polskiej pomocy. Inaczej było to niemożliwe.

Polacy mieli nieco znośniejszy status od Żydów, to prawda, choć o jakiejś znośności mogła być mowa w warunkach hitlerowskiej okupacji w Polsce! Niemniej los Polaków to nie był jeszcze los Żydów.

Ale... ale Polak, który rozrzucał w owe czasy wśród głodnych Żydów bułki, dokonywał czynu heroicznego — narażał własne życie. Każda bowiem pomoc Żydowi nie była zwykłym, ludzkim wyciągnięciem ręki do człowieka w nieszczęściu; to był akt bohaterstwa. Żyd za pomoc Żydowi nie był karany śmiercią. Polak — tak. Mogłoby ktoś tu nadmienić, że Żydzi karani byli śmiercią za samo istnienie. Prawda, lecz nie umniejsza to w niczym kwalifikacji czynu Polaka, który pomagał Żydowi. Sceny, które przytoczyłam na wstępie, pochodzą z relacji mgr. farmacji, Stanisława Bukowskiego, w czasie okupacji oficjalnego dostawcy leków do getta warszawskiego, a jednocześnie działacza AK.

Jako właściciel apteki i wydawnictwa farmaceutycznej — mówi — stykałem się przed wojną wiele z kupiectwem pochodzenia żydowskiego. Miałem wśród nich licznych kontrahentów i znajomych. Te kontakty zacieśniły się jeszcze w czasie okupacji i z racji nieszczęścia, jakie ich spotkało, i z racji mojej funkcji, która upoważniała mnie do wchodze

nia na teren getta. Oczywiście przemyciałem głównie leki i środki sanitarne (Niemcy zgadzali się tylko na najprymitywniejszy asortyment jak również żywność i samych ludzi w odwrotnym kierunku. Nieraz wówczas uderzał mnie fakt, iż po tamtej stronie muru w minimalnym stopniu organizuje się wzajemna pomoc. Nie chcę wydawać sądów i wiem, że praktycznie ta pomoc nie na wiele by im się zdała, ale wydaje mi się, że nie taki powinien być przebieg prawidłowych odruchów. W tym ich wspólnym strasznym losie rysowały się natomiast momenty jaskrawej wzajemnej izolacji, a z drugiej strony wręcz zawiści, gdy komuś dana była szansa ujęcia zagładzie.

Przykład: początki formowania się getta. Przyszedł do mnie gość z żółtą opaską i groził, że jeśli pod pozorami aryjskości będę ukrywał u siebie pracownika Żyda, doniesie na gestapo. To ja mam iść tam i ginąć a on będzie tu sobie żył? krzyczał. I doniósł. Udało mi się jakoś samemu wykreślić ślanem, pracownik poszedł jednak do getta. Wydobylem go stamtąd wraz z rodziną. W pojemnikach od śmieci. Przeżył.

Te przykłady nie mają na celu do wieść, iż w gettach przeżywali ludzie gotowi na każdą podłość w imię ratowania własnego życia. Istniały również akty bezprzykładnego bohaterstwa, ale gwoździ zrekonstruowania pełnego obrazu trzeba pamiętać i o przeciwnych tendencjach.

Przeszkody w śremskiej Odlewni

Na budowie śremskiej Odlewni Zeliwa ciężar prac wyraźnie przesunął się z murów na montażowe. Wszystkie podstawowe obiekty I etapu są już pod dachem i obecnie instaluje się maszyny i urządzenia. A będzie ich tu tysiące, najróżniejszych rodzaju, krajowych i zagranicznych. Teraz też, na pięć przed dwunastą, wyskakują różne niespodzianki, przed którymi jak dotąd nie może się ustrzec żadna budowa.

Trzeba przyznać, że w Śre- mie zrobiono wszystko, żeby takich niespodzianek uniknąć. I jest ich tu mniej niż było w przeszłości na innych wiel- kich budowach. Jednak roz- miary i złożoność — tej w du- żej mierze prototypowej in- westycji — oraz fakt, że w jej budowie i wyposażeniu bierze udział kilkadziesiąt krajowych i zagranicznych firm sprawia- ją że całkowicie nie udało się tych niespodzianek wyeliminowa- ć.

Któż mógł np. przed półto- rą rokiem przypuszczać, że u- lokowanie zamówienia na in- dukcyjne piece do topienia me- talu we włoskiej firmie „Tagliaferri” okaże się błędem nie do naprawienia. Centrala Handlu Zagranicznego „Elek- trim” złożyła w tej firmie za- mówienie na podstawie ofert od różnych firm zagranicz- nych. Kilka miesięcy później śmierć głównego udziałowca spowoduje upadłość firmy „Tagliaferri”.

Zanim „Elektrim” zamówił piece gdzie indziej w „AEG” — NRF upłynęły dalsze miesiące. A rezultat? Odlewnia ma ru- szyć 1 października, lecz in- dukcyjne piece będą gotowe najwcześniej w grudniu.

Tymczasem według planu pierwszy z tych pieców, 3,5 to- nowy, powinien dać płynny metal już w lutym czyli 4 mie- siące temu. Piec ten miał być bowiem ważnym elementem tzw. rozruchu technologiczne-

go, czyli okresu prób spraw- ności zainstalowanych urzą- dzeń oraz przeszkolenia trzonu przyszłej załogi: formierzy, odlewników i dozoru. „Na su- cho” takich prób przeprowa- dzać nie sposób.

Wydawało się, że w tych wa- runkach nic nie uchroni bu- downiczych śremskiej Odle- wni od przyznania, że termin rozruchu inwestycji trzeba od-łożyć. Oni jednak się nie pod- dali. Błyskawicznie opracowali koncepcję dowieżenia płynnego metalu do prób ze starej ma- lej odlewni w Śre- mie, odleg- lej od budowy o 3 km. Żeby metal nie ostygł, opracowali także modele specjalnych ter- mosów, wytrzymałych tem- peraturę topnienia żelaza.

Tak więc jedna niespodzian- ka i wynikające z niej niebez- pieczeństwo opóźnienia rozru- chu Odlewni zostały zażegna- ne. Lecz czy na tym niespo- dzianki się skończą?

PIOTR CHOJNACKI

Głuchymy z płyt

Tercet egzotyczny (Izabella Skry- bant, Zbigniew Dzięwiakowski, Mieczysław Metelski) śpiewa z to- warzystwem orkiestry pod dyr. A. Wiernika 14 piosenek. M. in. „La Paloma”, „O Companeros”, „O Manito”, „Manitou”, „Amor dulce amor”, „Spotkanie na pre- rii”, „Tina z Neapolu”, „Pronit” XL 0436.

Polish Jazz — płyta z nagrania- mi laureatów Festiwalu „Jazz nad Odrą”. Coś dla miłośników jazzu. „Muza”, XL 0363.

„Cocktail młodoci” — płyta za- wiera 15 przebojów, a wśród nich: Nie ma gitary (śpiewa Marian Za- charewicz), Zapomniałam (U. Si- pińska), Czy wiesz (Cz. Niemen), Z tobą nad jeziora (Jolanta Ku- bicka) Z tobą tylko z tobą (Toni Keczner). „Pronit”, XL 0417.

Halina Kunicka nagrała 14 róż- nych piosenek. Płyta ma tytuł: Jednej z nich: „Panienki z bardzo dobrych domów”. Ponadto: Niech — no tylko zakwitną jabłonie, Wróć do Ciebie, Marionetka, Kto mnie wola, Sama w taką noc, i inne. Grają zespoły L. Bog- danowicza i J. Tomaszewskiego. „Muza”, XL 0402.

Tadeusz Woźniakowski śpiewa 15 piosenek: Szczególnie mieszka- w tobie, Gdy ci serca brak, Walc maturażystów, Dobry kumpel, Sie- dem sekund, Choć się perla cią- nie w koło, i inne. Grają: Orkie- stra taneczna PR pod dyr. E. Czernego i zespoły instrumental- ne W. Kacperskiego, P. Figla, K. Sadowskiego. „Pronit”, XL 0359.

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

POŻYCZKA NA BUDOWĘ DOMKU

Marian S. — Czy istnieją moż- liwości zaciągnięcia pożyczki dłu- goterminowej na budowę domku jednorodzinnego?

RED. — Pożyczkę bankową na wykończenie budowy domu jed- norodzinnego otrzymać może oso- ba budująca taki dom, w którym prace budowlane zaawansowa- ne są w 30 proc. Kredyt bankowy może wynosić do 90.000 zł. Podanie po przydział wnoszą się na spe- cjalnych drukach do wydziału gospodarki komunalnej i miesz- kaniowej prezydium właściwej rady narodowej. (1451)

PRZESUNIĘCIE DO INNYCH POMIESZCZEŃ

St. St. — Zajmuje w domku jednorodzinnym jeden pokój duży i drugi mały, z którego zo- białem kuchnię. Właściciel chce mnie przesunąć do innych po- mieszczeń, a dom chce sprzedać.

RED. — Na usunięcie lokatora z zajmowanych przez niego po- mieszczeń, jak również na prze- sunięcie go do innych lokali ko- nieczne jest posiadanie tytułu prawnego-egzekucyjnego. Tytułem takim dla mieszkań w domkach jednorodzinnych jest prawomo- cyny wyrok sądowy. Kuchnia nie jest pomieszczeniem mieszkalnym i eksmitowanie do kuchni jest niedopuszczalne. (1462)

MUZYKA

Już przedostatni w bieżącym sezonie wieczór symfoniczny prowadził gościnnie dyrygent F. Jilek (CSRS). Koncert był propagandą muzyki czeskiej, przez utwory Janáczka i Dwo- rzaka. Pierwszy z tych kompozytorów działał na początku obecnego stulecia jako nieprzeciętna indywidualność, muzyczny nowator usiłujący w swych operach połączyć realizm ze śmiałym eks- presjonizmem. Na późniejszych koncertach twór- czość Janáczka reprezentowała suita z op. „Przy- gody liska-chytruska”. Dzieło cieszy się w swej ojczyźnie dużym uznaniem, od dnia premiery. Natomiast ostatnio odniosło sukces w Komische Oper (Berlin), gdzie w reżyserii słynnego Felsen- steina osiągnęło liczbę 300 spektakli. Z satys- fakcją słuchaliśmy tej delikatnie instrumentowa- nej muzyki, odmalowującej dźwiękami świat leś- nych zwierząt, ptasi świąt, poszumy drzew i wszelkie inne odgłosy przyrody. W sumie „Li- sek-chytruska” stanowi uroczą baśń symfonicz- ną, z wyrafinowaniem harmonizowaną, o melody- cie wyrazistej, łagodnie kołyszących rytmach i „czystej” poetyckości.

Każdorazowe pojawienie się na afiszu Symfo- nii e-moll Dwozaka publiczność nasza przyjmu- je z aplauzem. Owa „V” napisana została przez

Pobratymcy w Filharmonii

czeskiego mistrza już w samego schyłku XIX wie- ku. Pod względem formalnym zbudowana jest na solidnych wzorach Beethovena i Brahmsa. Powstała podczas pobytu autora na drugiej półku- li — stąd tytuł „Z nowego świata”. Plastycznie „ustawione” tematy wziął kompozytor z folkloru Indian i Murzynów, co dodaje całości charakte- rystycznego posmaku. Oba wyżej omawiane utwory prowadził F. Jilek w dobrej utrafionych tempach, interpretując naturalnie, bez cienia przesady efektów.

Ciekawostką imprezy stanowił II Koncert Forte- pianowy Czajkowskiego, grany kiedyś u nas przez Kędrę, ale już bardzo dawno. Mało znany utwór zaprezentowała teraz I. Sijałowa, pianistka ra- dziecka, od szeregu lat osiadła w naszym kraju, obecnie pedagog PWSM w Krakowie. II Koncert jest utworem wyjątkowo popisowym dla wirtuo- za, a dla szerokiej publiczności efektywnym. Par- tia solisty najeżona trudnościami. Elegijne, ty- powo rosyjskie tematy melodyczne przerywają tu niespodziewane kaskady oktafów, nawałnice akor- dów i brylantowy szmer pasażów (w stylu Liszta). I część jednak wydaje się trochę przydługa i prze- ładowana jako kompozycja. Za to piękną róż- nicością są zadumane Andante czyli II część. Sijałowa zaімponowała swobodą, rozmachem pianistycznym i spontanicznością odczuwania tej ultra-romantycznej muzyki.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

W halach i na stadionach

Na kortach poznańskiego AZS zakończył się międzynarodowy turniej tenisowy o puchar GKKPIT, rozegrany z okazji XXXVII Międzynarodowych Tar- gów Poznańskich. Dzięki rekordow- ej obsadzie, turniej cieszył się dużym zainteresowaniem publicz- ności, został przeprowadzony sprawnie.

Wśród mężczyzn pierwsze miej- sce w grze pojedynczej wywalczył Gasior, który pokonał znajdują- cego się w dobrej formie Pale (Czechosłowacja) — 4:6, 3:6, 6:2, 6:1, 6:3.

Singel kobiet był wewnętrzna sprawą tenisistek NRD — Riede i Hoffman. Zwyciężyła Riede — 6:3, 3:6, 6:3.

W grze podwójnej mężczyzn No- wicki pokonał bez większych trudności Bielawicza i Dąbrow- skiego 6:4, 6:2.

W meczu o drużynowe mistrz- stwo okręgu poznańskiego w zap- sach w stylu klasycznym młodzi Cybini pokonali Warty 6,75:6,25. Juniorzy Warty przegrali z Cybi- na 3,5:8,5.

Na boisku przy ul. Świerczew- skiego odbyło się decydujące spo- tkanie w hokeju na trawie pomię- dzy zespołami okręgu bydgoskiego walczyli o awans do I ligi. Wygrali hokeiści LKS Rogowa, którzy odnieśli zwycięstwo nad Pomorzaniem 4:0. W dniach 21-23 bm. w Poznaniu odbędzie się turniej o awans do I ligi. Barw- okręgu poznańskiego bronić bę- dzie średnia Polonia.

Kolarski wyścig szosowy na 100 km na trasie Przeźmierowo — Lwówek — Przeźmierowo wygrał w czasie 2.31,5 godz. Szymański z Lecha przed kolegami klubowymi: Górnym, Kościńskim, Czecho- wskim i Kegelem. Startowało 27 za- wodników. Ukończyło wyścig 17.

Przez dwa dni o mistrzowskie tytuły walczyli w łącznym ubie- ganiu się juniorzy. W grupie junio- rek starszych zwyciężyła J. Ławni- czakówna z Warty, w grupie młodszych K. Jurczakówna z Sumy; w grupie chłopów starszych wy- grał R. Kłosowski z Warty, a w kategorii młodszych A. Budzyński z Leśnika. Zespołowo we wszy- stkich grupach reprezentanci Sur- my zajęli pierwsze miejsca.

Reprezentacja Poznania w skła- dzie T. Mazur, L. Mucha i A. Za- krzewski uczestniczyła w II ogóln- polskim konkursie ratowników w Warszawie. Pierwsze miejsce zdobył Wrocław, Gdańskiem i Szczecinem. Drużyna Kalisza znalazła się na miejscu 11. Wy- przedziła ona Warszawę, która w Warszawie województwo i kilka in- nych ośrodków.

W Szczecinie odbyła się VIII eli- minacja do motocrossowych mi- strzostw świata w klasie 250 cm. Na starcie stanęło 32 zawodników. Zwyciężył Belg R. Joël. Pierwszy z Polaków — J. Patyczek zajął siódme miejsce.

Na boiskach piłkarskich

Na finiszu rozgrywek ligowych moc niespodzianek. Nie najlepiej wypadła ostatnia niedziela dla pi- karzy poznańskich. Olimpia i War- ta straciły punkty na własnych boiskach. Lech, dzięki remisowi w Nowej Hucie umocnił swoją pozyc- je w tabeli II ligi.

Kto zdobędzie tytuł mistrza I li- gi — zadecyduje najbliższa nie- dziela: Ruch ma groźnego rywala — Górnika, Legia jednakże Sta- li. Awans do I ligi zapewniły już sobie definitywnie Zagłębie i ROW.

I LIGA

Wisła — Odra 2:2
Górniki — Stal 7:0
GKS — Szombierki 2:1
Slask — Zagłębie 4:0
Pogoń — Gwardia 2:0
Legia — ŁKS 7:0
Ruch — Polonia 4:1

Prowadzi Ruch 36 pkt. przed Le- gią 35 pkt., Górnikiem 33 pkt. i Zagłębiem 26 pkt.

II LIGA

Włóknarz Pab. — Unia Tarnów 2:4
Zagłębie — Lotnik 5:3
Hutnik — Lech 2:2
Victoria — Zawisza 2:2
Unia Rac. — ROW 0:3
Olimpia — Cracovia 1:3
MZKS — Górnik Wałb. 1:2
Start Ł. — Garbarnia 1:0

1. Zagłębie	29	43	57:27
2. ROW	29	39	49:22
3. Garbarnia	29	32	37:23
4. Unia Racibórz	29	32	42:39
5. Lech	29	31	27:28
6. Unia Tarnów	29	30	40:36
7. Zawisza	29	29	34:46
8. Olimpia	29	28	35:37
9. Hutnik	29	27	40:27
10. Górnik	29	27	23:28
11. Cracovia	29	26	33:31
12. Start	29	23	32:46
13. Lotnik	29	23	27:41
14. Victoria	29	22	21:37
15. MZKS	29	22	21:37
16. Włóknarz	29	21	22:42

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA

Budowlani — Victoria 2:2
Polonia Gd. — Flota 4:0
Olimpia Elbl. — Calisia 2:0
Polonia Bydg. — Tur Turek 2:2
Dąb Dębno — Arkonka 1:3
Warta — Lechia 1:2
Zagłębie — Pomorzanie 3:2
Darzów — Bałtyk 1:2

1. Arkonka	28	47	54:15
2. Lechia Gdańsk	28	41	53:20
3. Warta	28	40	57:16
4. Bałtyk Gdynia	28	40	48:25
5. Polonia Gdańsk	28	39	40:34
6. Tur Turek	28	39	42:29
7. Olimpia	28	38	43:29
8. Zagłębie Konin	28	38	37:37
9. Polonia Bydg.	28	36	40:37
10. Pomorzanie	28	36	43:49
11. Flota Gdynia	28	36	20:28
12. Calisia	28	35	37:31
13. Victoria Słanów	28	33	39:56
14. Budowlani Bydg.	28	29	26:42
15. Dąb Dębno	28	28	25:58
16. Darzów Szczec.	28	8	14:79

Lekka atletyka

Legia mistrzem — Warta i Orkan spadają z I ligi

Zakończone zostały zawody w lekkiej atletyce o drużynowe mistrzostwo Polski w I i II lidze. Najlepsze zespoły spotkały się w sześciomeczu w Warszawie. Tytuł drużynowego mistrza Polski zdobyła stołeczna Legia — 7.570 pkt. przed Zawiszą — 6.917 pkt., Gór- nikiem Zabrze — 6.800 pkt., Gwar- dia W-wa — 6.630 pkt., AZS W-wa — 6.405 pkt. i AZS Poznań — 5.707 pkt.

W sztafecie 4 x 400 padł klubo- wy rekord Polski. Ustanowił go zespół Zawiszy — 3.08.8. Butcher skoczył o tycze 5.10 m i ustanowił nowy rekord Polski.

W sześciomeczu w Olsztynie zwyciężyła warszawska Polonia — 6.469 pkt. przed Górnikiem Wał- brzych i AZS Kraków. Miejsceowa Gwardia i Warta Poznań, które zajęły ostatnie miejsca spadają z ekstraklasy.

Drużyna Orkanu Poznań starto- wała w Zielonej Górze. Zespół wyjechał w składzie osłabionym i znalazł się w rezultacie na o- statnim miejscu. Podzielił on los Warty i opuścił ekstraklasę. Zwy- cięstwo odniosła drużyna Lumelu Zielona Góra.

W Kaliszu z czwórmeczem II ligi zwycięsko wyszła szczecińska Po- gonia — 4922 pkt. przed Oleśniczan- ką 4647 pkt., Pomorzem Stargard — 4401 pkt. i Calisia — 4248 pkt. Podczas zawodów Wałkowski z Kalisza uzyskał w skoku w dal — 7,72 m.

Dobre spisali się zawodnicy Olimpij. Wywalczyli oni we Wrocławiu pierwsze miejsce wyprze- dzając zespół Burzy.

Kowalczyk trzeci

Na odbywających się w zachod- nioniemieckiej miejscowości Wuel- frath międzynarodowych zawo- dach jeździeckich rozegrano par- cours w którym znajdowało się 12 przeszkód. Zwyciężył Wiltfang (NRF) — 0 pkt. karnych 86,9 sek. Nasz reprezentant Kowalczyk za- jął trzecie miejsce — 4/82,8 sek. Koźlicki był szósty 4/85,3.

Dokończenie ze str. 1

powiedni, a rezultatem tego był powrót na lotnisko do Leszna po wykonaniu zadania 93 szybowców spośród 102, które wystartowały. Poniedziałek był szczęśliwszym dniem dla reprezentantów Polski od poprzednich. Nasi piloci na- wiązały równorzędną walkę z na- lepszymi i wszyscy uzyskali wy- niki klasyfikujące ich w czołówe- ce w obu klasach

W poniedziałek można było również zaobserwować taktykę stosowaną przez poszczególnych zawodników. Wprawdzie prawie wszyscy piloci wyruszyli na tra- sę w ciągu jednej godziny, ale najlepsze wyniki uzyskali ci, któ- rzy startowali w ciągu 10 min. Ok. godz. 12.30 nad Leszmem pa- nowały najodpowiedniejsze wa- runki do odejścia na trasę. Wła- nie w tym momencie wystarto- wał m. in. Jan Wróblewski, któ- ry na trasie z łatwością dogonił swego partnera Mirosława Krol- kowskiego. Okazało się raz jesz- cze, że obecnie najlepszym naszym pilotem szybowcowym jest nie- wątpliwie broniący tytułu mistr- za świata — Jan Wróblewski.

Prowizoryczne wyniki ponie- działkowej konkurencji przelotu przedkolejowego po trasie trójką- ta Leszno — Przylep — Lubin — Leszno długości 215 km:

KLASA STANDARD (piąta konkurencja)

1. George Moffat Jr. (USA) — 2.37,0; 2. Andrew Smith (USA) — 2.38,0; 3. Davis Innes (W. Bryta- nia) — 2.39,0; 4. Berns Nolte (NRD) — 2.40,10; 5. Henri Stouffs (Bel- gia) — 2.40,30; 6. Per-Axel Pers- son (Szwecja) — 2.40,55; 8-9. Hen- ryk Muszyński (Polska), Birger Bulukin (Norwegia) — obaj po 2.43,0.

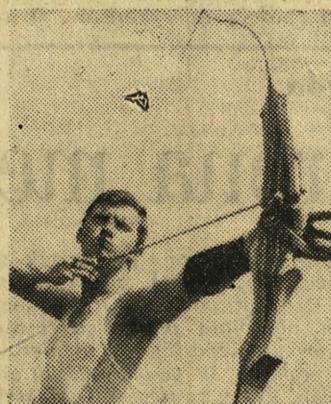
KLASA OTWARTA (piąta konkurencja)

1. David Webb (Kanada) — 2.31,25; 2. Rolf Spaenig (NRD) — 2.32,35; 3. Goeran Ax (Szwecja) — 2.32,40; 4. Jan Wróblewski (Pol- ska) — 2.33,0; 5. George Burton (W. Brytania) — 2.37,45; 6. Rodol- fo Hossinger (Argentyna) — 2.39,15; 7. Mirosław Królikowski (Polska) — 2.41,55.

Spadochronowy rekord Polski

Zawodnik Aeroklubu łódzkiego — Władysław Urbus ustanowił nowy rekord Polski w nocnym skoku spadochronowym z wyso- kości 1.500 m z opóźnionym otwarciem spadochronu, uzyskując średnie oddalenie od centrum kola — 1,54 m.

W naszym obiątkowie



Andrzej Budzyński z Leśnika tre- nuje dopiero od 6 miesięcy, a już zdobył mistrzostwo okręgu juniorów, wyprzedzając zdecydo- wanie wszystkich przeciwników.

Fot. (3) — K. Przychodźki



Działacze Warty zorganizowali ciekawy turniej najmłodszych trampkarzy z 4 klubów: Budowlanych, Przemysłowa, Grunwaldu i Warty. Rozgrywki toczyć się będą jeszcze przez najbliższe dwie soboty. Na zdjęciu trampkarze Warty i Przemysłowa przed spot- kaniem.

Przetargi

Zakłady Przemysłu Drzewnego w Miałach, pow. Czarnków — ogłaszają PRZETARG na sprzedaż i na rozbiórkę budynku b. turbiny wodnej wraz z przyległą szopa i ogrodzeniem, znajdującego się w Miałach, pow. Czarnków.

Rozbiórka budynku oraz przylegających szopy i ogrodzenia nastąpi na koszt i ryzyko nabywcy — w terminie ustalonym przez Zakłady Przemysłu Drzewnego w Miałach z nabywcą.

Oferty w zalokowanych kopertach należy składać w Zakładach Przemysłu Drzewnego w Miałach pow. Czarnków, w terminie do dnia 21 czerwca 1968 r.

Komisję otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 czerwca 1968 roku o godzinie 9 w biurze Zakładów Przemysłu Drzewnego w Miałach, pow. Czarnków.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa — osoby fizyczne, prywatne i osoby fizyczne.

Przedsiębiorstwa prywatne i osoby fizyczne, biorące udział w przetargu, winny wpłacić do kasy Zakładów Przemysłu Drzewnego w Miałach, pow. Czarnków — wadium w wysokości 10 proc. oferowanej ceny.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K4089

Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych w Poznaniu ul. Bałtycka 85 — ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie STALORYTÓW w ilości 18 szt.

Termin wykonania do 31. XII. 68 r.

Blizszych informacji udzieli Dział Gł. Mechaniki, adres j. w. telefon 730-41, wewn. 17.

Do udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w ciągu 10 dni, od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w sekretariacie przedsiębiorstwa w Poznaniu przy ul. Bałtyckiej 85 z dopiskiem na kopercie „dot. stalorytów”.

Otwarcie ofert nastąpi najdalej w 12 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K4137

Praca

Ogrodnictwo poszukuje kobiet i mężczyzn do pracy sezonowej. Utrzymanie i zakwaterowanie na miejscu. Dymitr Kocew, Poznań, ul. Starolecka 165. 25639g

Młode małżeństwo z dzieckiem przyjmą dozorstwo, warunki mieszkalne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23765g.

Kobiety do pracy w ogrodnictwie potrzebne za rat. Marian Osiecki, ul. Rataje 113. 25828g

Przyjmę kierowcę na samochód ciężarowy. Zgłoszenia: Poznań, Pawła Findera 107. 23791g

Dorostwa poszukuję. Warunki mieszkalne. Wyspińskiego 19 m. 21, tel. 640-31. 23892g

Potrzebny dzielnik na maszynę „Paspal Duma”. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23917g.

Kobiety do prac w ogrodzie przyjmę. Ul. Wioślarska 2. 25532g

Przyjmę panią do opieki nad małym dzieckiem na 4-6 godzin dziennie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23945g.

Przyjmę dozorstwo, warunki mieszkalne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23998g.

Poszukuję krawcowej konfekcja damska — dla szczyt laminatu, za dobrym wynagrodzeniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24015g.

Potrzebna kobieta na stałe do prac w ogrodnictwie — szklarni, z utrzymaniem i mieszkaniem. Poznań, Zakopiańska 109. 24065g

Przyjmę rodzinę na deputat do wszelkich prac w gospodarstwie rolnym na bardzo dobrych warunkach. Oferty Mirosław Pawłowski — Gąsiorów, poczta Kościelec, powiat Kolo. 24097g

Przyjmę szycie w domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23958g.

Starsza, zaufana poszukiwana pracy także w domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24267g.

Kupno

Kupię różne narzędzia i urządzenia ślusarsko-samochodowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23908g.

Kupię prasę introligatorską oraz inne narzędzia i maszyny. Urbanik, Poznań, Drzymały 7 m. 4. 23926g

Włosy — cięte — skupuję. Zakład Fryzjerski „Uroda” — Poznań, Wrocławska 8, wejście Golebka. 24120g

Kto odstąpi działkę budowlaną na Świerczewie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24150g.

Kupię żyrandol — świecznik, zegar kukiełki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24320g.

Sprzedaz

Kaloryfer sprzedam. Tel. 713-07. 23938g

Sprzedam wysokie palmy Fenix, Marceleska 67 m. 3, godz. 13-18. 23974g

Wózki dziecięce wielkie, wybór oraz materace — wszelkie rozmiary. Polec. Brzozowska Poznań Czerwonej Armii 10. 24376g

Wózek dziecięcy nowoczesny sprzedam okazję. Tel. 663-48, po godz. 16. 25745g

Okazję sprzedam sponowiażkę, traktorową, ogumioną i młockarnię. Swojak, Dopiewo, pow. Poznań. 25545g

Garaż drewniany sprzedam na 2 motocykle. Telefon 651-07. 23391g

Sprzedam łódź z silnikiem bocznym 125 cm. Marcinkowskiego 24 m. 5. 23547g

Sprzedam platformy na dwudziestkach — tanio, z powodu likwidacji, nadają się na przyczepki. Ul. Stanisława 48, telefon 546-55. 23980g

Magnetofon „Tesla” B 42 sprzedam. Telefon 423-64. 23962g

Sprzedam maszynę do szycia „Singer” z motorem. Mottego 11a m. 15. 24003g

Sprzedam prasę do czyścarki. Wojciech Rzeszowski, Szczepankowo, pow. Szamotuły. 24018g

Sprzedam „Junaka”, stan idealny. Poznań, Siemradzkiego 10a m. 3, godz. 16-18. 24021g

Sypialnię nowoczesną — orzech, sprzedam. Poznań-Debiec, ul. Orzechowa 27 m. 6. 24034g

Stolarnię z maszynami i urządzeniem sprzedam. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 24050g.

Sprzedam motocykl „Panonia” i dokart oba — pojeżdż w dobrym stanie. Polaczyk, Dobiżyn, p-ta Buk, pow. Nowy Tomys. 24073g

Sprzedam „Jawę” 250”. Gajda, Garbata, poczta Rogoźno, pow. Oborniki. 24079g

Skuter „Osa-175” po małym przebiegu sprzedam. Telefon 67-22-44, po godz. 18. 23778g

Sprzedam motorower inwalidzki „Piccolo”. Poznań, Marchlewskiego 30 B. m. 1, tel. 595-19. 23918g

Sprzedam pianino marki „Blesz”. Berlin. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23977g.

Mikę na tylni sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24157g.

Sprzedam sponowiażkę (likwidacja gospodarstwa). Rozalia Walkowiak, Ruchocice, pow. Wolsztyn. 24235g

Samochody

Kupię Fiat 600, lub Zastawę, po przebiegu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24013g.

Sprzedam „Skodę 1101” z radiem lub zamienię na parcelę blisko Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24012g.

Sprzedam nadwozie „Syreny 103” po wypadku. Poznań, ul. Zwirowa 16 m. 1. 23774g

„Moskwicz 407”, stan dobry, sprzedam. Jan Bax, Mosina, ul. Słoneczna 14. 23932g

Kupię „Trabant” z PKO. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23936g.

„Moskwicz 407” — 68.000 zł, sprzedam. Brzeziński, Zeylanda 2 m. 3. 23938g

„Moskwicz 407” sprzedam. Leonarda 2 m. 2, po 15. 25225g

Sprzedam samochód — „Ford Consul”. Wiry k. Poznań, ul. Łęczycka 9. 24173g

LoKale

Mieszkanie dwupokojowe 45 m², blok, zamienię na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23937g.

Technikum Mechaniczne i Zasadnicza

Szkoła Zawodowa

Poznańskie Fabryki Łożysk Tocznych w Poznaniu, ul. Krańcowa 9

PRZYJMUJE JESZCZE ZAPISY

NA NOWY ROK SZKOLNY

kandydatów do klas I Zasadniczej Szkoły Zawodowej na wydziały:

- tokarski — chłopców i dziewczęta,
- mechaniczny — chłopców,
- szlifierski — chłopców i dziewczęta.

Nauka w szkole trwa trzy lata.

Uczniowie w okresie nauki otrzymują wynagrodzenie:

- w I roku — 150,— miesięcznie
- w II roku — 220,— miesięcznie
- w III roku — 650,— miesięcznie

Absolwentom zapewnia się zatrudnienie w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych oraz możliwość dalszej nauki w 3-letnim Technikum Mechanicznym dla Pracujących.

Dojazd tramwajami linii nr 4 i 8. K3677

Pani pracująca poszukuje pilnie samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24066g.

Kupię pokój z kuchnią (wyłączone). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24128g.

Nieruchomości

Sprzedam parcelę 5.000 m², domek 2 pokoje — Szczepankowo, mieszkanie do zamiany w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24515g.

Willi dwurodzinna, wolne mieszkanie 3 1/2-pokojowe, lokale na warsztat, Winogrody — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25593g.

Spiesznie kupię willę lub dom jednorodzinny, nowoczesnej budowy, ładnie położone, z dobrą ziemią ogrodniczą (do III klasy), około 1 ha w Poznaniu lub blisko Poznania, dogodną komunikacją lub samą ziemią prawną zabudowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24516g.

Domek barak 2-pokojowy, kuchnia, ogródek — Luboń przy Poznaniu — 56.000 zł, podobny dom, wolne zaraz dwa pokoje, kuchnia, miasto Oborniki Wlkp., 80.000, sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspińskiego 16. 25823g

Kupię dom w Poznaniu lub zamienię na dom w Zakopanem. Pośrednictwo wykluczone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23885g.

Sprzedam korzystnie pół willi przy tramwaju trzy pokoje z przynależnościami, pomieszczenia warsztatowe, ogród, garaż. Mieszkanie zastępcze pożądane. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23940g.

Pół willi, parter, 3 pokoje, kuchnia, czasowo zajęte, oraz domek gospodarczy nadający się do zamieszkania lub warsztat przy ul. Dąbrowskiego (Wola) okazję sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23897g.

Sprzedam tanio domek z ogrodem — Staroleka. Po chętnie do wykonania kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23937g.

DUŻO PRZYJEMNYCH WYCIECZEK BEZ ZBĘDNYCH KŁOPOTÓW I NIWYGÓD ZAPEWNI:

»TRAMP«

składana przyczepa campingowa, lekka, zajmująca mało miejsca po złożeniu — która może być holowana przez każdy małodlitrowy samochód.

DO NABYCIA W „MOTOZBYCIE” POZNAŃ - ANTONINEK

cena zł 15.000,—

W SPRZEDAŻY RATALNEJ WPLATA GOTÓWKOWA

10 PROC. CENY DETALICZNEJ, POZOSTAŁA

NALEŻNOŚĆ W 24 RATACH.

K3909

Sprzedam pół willi wyłączonej przy tramwaju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24324g.

Zguby

Uczciwego znalazcę sznu ra perleek proszę o zwrot, oddanie za wynagrodzeniem. Teresa Jazuralska, Plewiska K. Poznania, Kolejowa 4A. 25733g

Różne

Głębokość pomp silnik — naprawiamy. Termin 7 dni. Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu, Lublin, Biernackiego 1, tel. 243-95. K2651

Świadczenie wypadku 10. V. 68 r. przy przystanku tramwajowym Winogrody — Pszenna, godz. 16.50 proszę się o zgłoszenie się ul. Makowicka 64 — Zdzisław Piaszyk. 25737g

Matrymonialne

Panna lat 53, wykształcenie średnie, pracująca zawodowo na prowincji i posiadająca domek z ogrodem, pozna kulturalnego pana do lat 60, w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 620p.

Pani z synkiem, wykształcenie średnie, pozna kulturalnego pana (kawaler), kochającego bardzo dzieci, niewidocznego inwalidę w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23961g.

Dla kuzyna wykształconego przystojnego, dobrane sytuowanego, kawalera po czterdziestce poznam panią kulturalną, wykształconą, wartościową domatorkę, do lat 37. Cel matrymonialny. Oferty wyzerujące możliwe z fotografią „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24774g.

Kupię 2-3 ha sadu owocowego, miejscowość obojętna. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24131g.

Parcelę sprzedam Górczyn. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24179g.

Kupię parcelę ca 2.500 m² pod Poznaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24197g.

Domek jednorodzinny lub połowę bliźniaka, najchętniej do wykonania kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24241g.

Pracownicy poszukiwani

SANITARIUSZY (noszowych) — zatrudni zaraz Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Kościuszkii 103. K4759

Spółdzielnia Inwalidów w Poznaniu — zatrudni zaraz w godzinach rannych, na pełnym etacie — LEKARZA OGÓLNEGO.

Wynagrodzenie wg. szczebla „D” rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 maja 1966 r. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K3965

Zarząd „Spółem” WSS Oddział Pobiedziska — przyjmie zaraz: — SZEFA KUCHNI — KIELNERÓW — KELNEK — KIEROWNIKA sklepu radio-telewizyjnego — PIEKARZY

Warunki pracy i płacy do omówienia w Zarządzie. Zgłoszenia pisemne względnie osobiste w Komórce Kadr przy ul. Gołsińskiej nr 11. K4172

Szpital Miejski im. Fr. Raszei w Poznaniu, ul. Mickiewicza 2 — zatrudni zaraz: — LEKARZA PEDIATRĘ z pierwszym stopniem specjalizacji, — LEKARZA ANESTEZJOLOGA — Kierownika Działu Anestezjologii.

— dziesięć PIELEGNIAKÓW dyplomowanych. Wynagrodzenie według siatki płac obowiązującej w służbie zdrowia: dla lekarzy w szczeblu „A” i „D”, dla pielęgniarek w szczeblu „C”, Stoiłowska pracownica na miejscu. Mieszkania nie zapewniamy.

Podanie z życiorysem, odpisem dyplomu oraz opinią z ostatniego miejsca pracy należy kierować pod adresem tut. Szpitala. K4094

Zachodnie Wydawnictwo „Pospres” Spółdzielnia Pracy w Poznaniu, ul. Sieroca 7 — zatrudni: — MASZYNISTĘ OFFSETOWEGO — wymagane przygotowanie zawodowe, — OPERATORA Kserograficznego — wymagane przygotowanie zawodowe.

Zgłoszenia przyjmuje „Pospres”, ul. Sieroca 7 i p. K4230

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 18 czerwca 1968 r. zmarł przedwcześnie nasz niezawodny przyjaciel, niezastąpiony towarzysz wspólnych wędrówek, śp.

JAN SZMAJS

Pozostanie w naszej pamięci, jako wzór dobrego i mądrego człowieka.

Rodzinie składamy

WYRAZY SZCZEREGO WSPÓŁCZUCIA

KOLEDZY

Pogrzeb odbędzie się w środę, 19 czerwca, na cmentarzu na Junikowie.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 16 czerwca 1968 r. zmarł tragicznie nasz drogi kolega, długoletni działacz Oddziału Międzyuczelnianego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego

mgr inż. JAN SZMAJS

Cześć Jego pamięci!

ODDZIAŁ MIĘDZYUCZELNIANY PTTK w Poznaniu.

Dnia 13 czerwca 1968 r. zmarł

FELIKS JABŁOŃSKI

zasłużony członek Orkiestry Pałacu Kultury

Cześć Jego pamięci!

DYREKCJA PAŁACU KULTURY CZŁONKOWIE ORKIESTRY

M4761

Dnia 15. VI 1968 r. zmarł w wieku 60 lat, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

KAZIMIERZ ŚNIEGOWSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążone

ZONA, DZIECI i WNUKI

Poznań, Wierzbowa 2, Gostyń. 25837g

+

Dnia 15 czerwca 1968 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz najdroższy tatuś, syn, brat i szwagier, przeżywszy lat 36.

JÓZEF TOMCZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm. o godz. 17 z kościoła Poznań-Spiawie.

Pogrążona w smutku

RODZINA

25867g

Dnia 17 czerwca 1968 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., w wieku 47 lat, mój najdroższy syn, nigdy niezapomniany mąż, najtrojskliwszy tatuś, szwagier, kuzyn i wujek

MARIAN SZORCZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Główniej (Miłostowo).

W głębokim smutku i żalu pogrążeni

MATKA, ZONA, DZIECI i RODZINA

Poznań, ul. Śniadeckich 13, ul. Główna 44. 25867g

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 144 (7570) 18 VI 1968



Redaguje Kolegium: Marian Flejserowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączą wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. 0-16; redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — Informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73, 471-94 i 453-31. Wydawca: Poznańskie wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 453-89 i 611-21. Za treść i terminy drukowania redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruch” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S-6

TEATRY

POLSKI — g. 19.30 „Zielony Głaz”; NOWY — nieczynny; OPE — g. 20 „Rigoletto”; OPERETKA — g. 19.30 „Mam'zelle Nitouche”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Jaś czy Małgosia?”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Rio Conchos” (USA 14 l.); g. 17.30 „Spojrzenie w słońce” (dug. 16 l.); g. 19.30 DFK „Kamera” (seans zamkn.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Gra ucieczki” (hiszp. 16 l.); BALTIC — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Fantomas wraca” (franc. 14 l.); g. 22.30 „Piekna Angelika” (franc. 16 l.); CZERNASKA — nieczynny; GONG — g. 10, 12 „Zwariowana noc” (pol. 11 l.); g. 16, 18, 20 „Byłam głupia dziewczyna” (węg. 14 l.); GRUNWALD — g. 17 „Bohater naszych czasów” (radz. 14 l.); g. 19.30 „Nagie godziny” (włoski 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Wyspa tajemnic” (ang. 11 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Pięć tutek” (NRD 16 l.); HUTNIK — nieczynny; KOSMOS — g. 18, 20.15 „Kruk” (USA 7 l. panor. i kol.); MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 „Doktor Fabryus działa” (NRD 16 l.); MINIATURA — g. 15, 17.30, 20 „Do widzenia Charlie” (USA 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Twardzi ludzie” (franc. 16 l.); OSIEDLE — g. 18, 20 „Tygrys lubi świeże mięso” (franc. 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Rio Conchos” (USA 14 l.); PA — g. 10, 12.30, 15 „Mój przyjaciel delfin” (USA 7 l.); g. 17.30, 20 „Falstaff” (hiszp.-szwajc. 16 l.); PRZYJAZN — nieczynny; RIALTO — g. 10, 12.30, 15 „Winnetou” (III cz. jug.-NRF 11 l.); g. 17.30, 20 „Pamiętnik pani doktor” (franc.-włoski 16 l.); RUSALKI (Szwajc.) — nieczynny; SCALA — g. 16 „Aleksander Newski” (radz. 12 l.); g. 18, 20.15 „Panie i panowie” (włoski 18 l.); TECCA — g. 17.30, 19.30 „Niedziela w Nowym Jorku” (USA 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Fantomas wraca” (franc. 11 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — nieczynny; WILDA — g. 10, 13, 16, 19 „Bohaterowie Telemarku” (ang. 14 l.); g. 22 „Major Dundee” (USA); WRZOS (Lubon) — g. 18 „Winnetou” (III cz. jug. 11 l.); WRZOS (Mosina) — nieczynny; FOTOPLASTIK — g. 12-21 „Bliski Wschód — z Kabału do Jerozolimy”.

CONCERTY

Pałac Kultury (Dzielnica) — g. 21 Chór Nauczycieli m. Poznania. Park Kaspzaka — g. 18 Regionalny Zespół z Cottbus (NRD).

MUZEA

Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego) — g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 9-15.
Muzeum w Gołuchowie — g. 10-16.
Muzeum Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10-17.

WYSTAWY

Muzeum Narodowe — „Malarstwo M. Bacciarellego” — g. 9-15.
Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10-15.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W 120 rocznicę Wiosny Ludów” — g. 10-18.
Dom Kultury HCP (Dzierżyńskiego 215) — wystawa grafiki plastycznej z okazji 100-lecia L. Kosteckiego J. Rybarczyka — g. 14-22.
WOI (St. Rynek 10) — „Plakaty turystyczne” — g. 9-19 (do 31 bm.).
Muzeum Archeologiczne (Pałac Górków) — „Sztuka Indonezji” — g. 9-15 (do 4. VII).
Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — Wystawa ceramiki i drobnych form użytkowych artystów polskich — g. 12-20 (do 19 bm.).
BWA (St. Rynek) — „Malarstwo Jana Gawrona” — g. 10-18 (do 23 bm.).
Dom Kultury „Stomil” (Starołęka 38) — „Malarstwo współczesne” R. Skupina — g. 15-20.
Izba Rzemieślnicza (Marchlewskiego 108/112) — Wystawa prac uczniów — g. 10-18 (do 23 bm.).
Klub „Od nowa” (ul. Wielka 1) — Fotogramy J. Nowackiego „Jazz man” — g. 19-23.
PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa Szkolnych Kół Fotograficznych — g. 10-19 (do 23 bm.).
Klub MPiK (Ratajska 39) — „Teatr i ludzie teatru w exhibicji polskiej” ze zbiorów F. Wagnera — g. 10-20.

OPYJURY

Szpital Kliniczny im. Pawłowa (Garbary 17, tel. 510-21) — chirurgia, internia, okulistyka.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) wypadki uliczne tel. 99, nagłe zachorowania w domu tel. 606-66; dla m. Poznania porady lekarskie, tel. 637-35; podstacje ul. Kórnicka 8, Bukowa 1 i Ugory 18 — cała doba.
Ambulatoria: internistyczne i pediatryczne (Szpital Miejski im. Strusla — Izba Przyjęć, ul. Walki Młodych 7) — czynne cała doba, stomatologiczne (Miejska Przychodnia Specjalistyczna, ul. Chudoba 9) — g. 18-7, niedz. i święta — cała doba, chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II, ul. Kasprzaka nr 16, tel. 623-55 cała doba.
„Telefon Zaufania” Nr 588-87

37 MTP zwidziło w niedzielę 80 000 osób

Poznański handel zdał egzamin

W minioną niedzielę Poznaniem zawładnęli przyjeźdźni z rozmaitych stron kraju i zagranicy. Wielu natomiast poznańskich, korzystając z pięknej pogody, wybrało się poza miasto do miejscowości wypoczynkowych. Na ulicach centrum było raczej spokojnie, ale wokół terenów targowych panował ruch. Jezdnie zamieniły się dosłownie w parkingi.

Niedzielny upał nie zniechęcił jednak gości do zwiedzania 37 Międzynarodowych Targów Poznańskich. Od wczesnych godzin rannych było już na nich tłoczno. W ciągu dnia zwidziło targi około 80 000 osób, a zatem znacznie więcej niż np. w sobotę (32 000). W niektórych pawilonach panował wprost tropikalny upał, a

mimo to przewijało się przez niego tysiące osób. Nawet o godz. 18 było jeszcze tłoczno.

W tym roku poznański handel zdał egzamin „na piątkę”. Zaopatrzenie barów, kiosków i małych punktów sprzedaży było właściwe, a co najważniejsze nie zabrakło niczego, nawet w godzinach wieczornych. Placówki handlowe dysponowały do godz. 19 gorącymi daniami, a przede wszystkim lodami i napojami chłodzącymi. Godne to szczególne podkreślenia, gdyż właśnie w niedzielę wszystkie kioski i bary były dosłownie oblegane przez konsumentów. Pracownicy handlu dwóili się i troili, by szybko i sprawnie obsłużyć spragnionych i zgłodniałych. I to im się w pełni udało, choć trzeba przyznać, że np. w porze obiadowej tworzyły się przed placówkami dość długie kolejki.

W Barze „Pierozek”, należącym do PZG Kawiarnie i Bary Mleczne, można było otrzymać wszelkie napoje chłodzące, włącznie z bardzo smacznymi cocktailami. Najbardziej jednak popularne wśród klientów było piwo. Konsument tego baru wypili w niedzielę ponad 6 000 butelek piwa. Inne napoje, jak woda mineralna, również miały powodzenie. Sprzedano jej blisko 3600 butelek. Może dlatego, że bar posiada doskonałe zaplecze, wyposażone w komorę chłodniczą. A to dla spragnionych zwłaszcza przy 40 st. C nie jest sprawą obojętną. Bar „Pierozek” dostarczał też na czas napoje i lody do 3 kiosków oraz 16 punktów zlokalizowanych na terenach targowych.

Nieco większy Bar nr 16 „Garmażer” był również dobrze zaopatrzony. Już w sobotę dowieziono do niego 250 skrzyń piwa (każda po 25 butelek) oraz 25 beczek piwa po 50 litrów każda. W niedzielę do-

starczono dodatkowo 60 skrzyń piwa i 15 beczek. Do godz. 18 zjedzono tam 11 000 butelek.

Do wieczora czynne też były saturatory i wszystkie punkty ze sprzedażą lodów. Szkoda, że tak mało ustawiono straganów z truskawkami. Goście były jednak z czystością na targach, choć przecież nie brak tu koszu do śmieci. Wiele z nich świeciło pustkami, natomiast papiery, tekturowe talerzyki od parówek i opakowania od lodów wałyły się wszędzie: na alejkach, w barach i pawilonach. Do zaśmiecania terenów targowych przyczyniają się, niestety, zwiedzający. Ale chyba istnieje jakaś służba porządkowa, której obowiązkiem jest zatroszczyć się o czystość. Reporter z przykrością stwierdza, że tak jak w zeszłym roku tak i w tym niewiele uczyniono dla zachowania choćby względnego porządku na terenach targowych. (a)

Prezydium WK i PK Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych, Zarządowi Wielkopolskiego Związku Spiewaczego, Zarządowi Okręgu Wojewódzkiego OSP, Przyjaciół i Kolegów tą drogą składam serdeczne podziękowania za przesłane mi życzenia i okazane dowody życzliwości z okazji obrony pracy doktorskiej na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza.

Józef Pieprzyk

Przed II Konferencją Naukową Lekarzy Ziemi Kaliskiej

15 bm. odbyła się w Kaliszu, zorganizowana przez Kaliskie Towarzystwo Lekarskie, konferencja prasowa, poświęcona omówieniu aktualnego stanu przygotowań do II Konferencji Naukowej Lekarzy Ziemi Kaliskiej. Dr Zbigniew Kledec ki i dr Józef Makowiec poinformowali dziennikarzy o pracach Towarzystwa i Komitetu Organizacyjnego w związku ze zbliżającą się konferencją.

I Konferencja Naukowa odbyła się w Kaliszu w 1966 r. i miała charakter regionalny, jednak wzbudziła ogólnopolskie zainteresowanie. Celem obu konferencji jest dalsza aktywizacja kaliskiego środowiska lekarskiego, jak również środowisk okolicznych powiatów Konin, Koło i Turek, porównanie osiągnięć Kalisza z



Wizyta radzieckich naukowców

Na zaproszenie Zarządu Wojewódzkiego TPPR, z okazji trwania 37 MTP, przebywała ostatnio w naszym mieście grupa naukowców radzieckich: dr nauk ekonomicznych, docent Leningradzkiego Instytutu Finansowo-Ekonomicznego — N. N. Barsow, dr nauk matematyczno-fizycznych, docent Moskiewskiego Instytutu Astronautycznego — E. P. Aksionow oraz pracownik naukowy Ministerstwa Przemysłu Chemicznego — A. A. Smirnow.

Podczas pobytu w Poznaniu naukowcy radzieccy wygłosili kilka odczytów oraz spotkali się m. in. z przedstawicielami rektoratów UAM i WSE, pracownikami „Stomila” i Zakładów Fosforowych w Luboniu, a także działaczami TPPR. Goście z ZSRR zwidzieli również MTP oraz Park Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli. (a)

Na niedzielne spotkanie z ekipą popularnego filmu „Cztery pancerni i pies”, które odbyło się na Stadionie im. 22 Lipca przybyło kilkadziesiąt tysięcy osób, przede wszystkim dzieci. Nawet upał nie zniechęcił młodych do wzięcia udziału w tej milej i atrakcyjnej imprezie. Odbyła się ona w związku z obchodami 25 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego i z okazji zakończenia roku szkolnego, a pod patronatem Komendy Chorągwi Wielkopolskiej ZHP. Widzowie bawili się doskonale, czego dowodem jest fakt, że nie opuścili imprezy przed jej zakończeniem.

Na zdjęciu: niepełna ekipa filmu „Cztery pancerni i pies” na Stadionie im. 22 Lipca.

Fot. — K. Przychodzki

Wizyta radzieckich naukowców

B. R. — W sprawie poruszonej w liście prosimy zwrócić się do Prezydium DRN. (1381)

M. B. Stała czytelniczka — Poznańskie Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych poinformowało nas, że otwarcie sklepu skupu makulatury i szmat nastąpi w czerwcu, lub lipcu. (1413)

Ewa B., Teresa, Ewa P., Anna — Prosimy podać dokładne adresy. Inaczej nie możemy interweniować. (1265)

L. S. — Za list dziękujemy. Na ten temat ukaze się artykuł, który omówi niektóre problemy. (1248)

Lokatorka — Administrator budynku obowiązany jest za przyjęcie wpłaty z tytułu czynszu, wystawić pokwitowanie ze specjalnego kwitariusza, zaopatrzone w kolejny numer, podpis oraz pieczęć administratora. (1343)

A. F. — Koszty ustawiania trzech paków do dywanów obciążają administrację budynku. (1344)

Janina E. — Radzimy zwrócić się do Szpitala Miejskiego. (1375)

Elżbieta Grzesiewska. — Należy pójść do Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego. Tam otrzymasz dokładne informacje. (1417)

Aniela T. — W każdym samochodzie osobowym i ciężarowym powinna być apteczka i łuska. (1377)

Władysław Pawlak. — Na temat czystości naszego miasta piszemy stale. Za sygnały dziękujemy. (1454)

Telefony DONOSZA

Przy ul. Grunwaldzkiej „Nysa” (należąca do Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Pile i przewożąca zwłoki) zderzyła się z samochodem ciężarowym. Kierowca tracił przytomność. Kierowca B. do szpitala został przewieziony, a dwóch pasażerów zostało lekko rannych.

Przy ul. Ostrowskiej motorowerzysta Nikodem S. potrafił przejechać jezdnię. Franciszek T. Ta ostatnia doznała obrażeń głowy, natomiast kierowca — złamanie obłóczki.

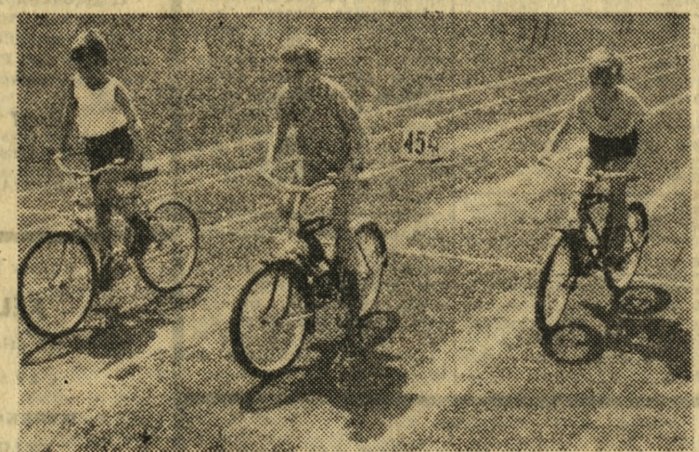
W wyniku utrzymującej się od kilku dni tropikalnej pogody systematycznie wzrasta temperatura powietrza i poparzeń spowodowanych głównie nieostrożnym opalaniem się.

Podczas kąpieli w Warcie (w pobliżu przystani K. S. „Surma”) topił się 15-letni chłopiec. Na szczęście zdołano go uratować. (ak)

INFORMUJEMY

PTF zawiadamia, że spotkanie Sekcji Waskiej Taśmy odbędzie się dzisiaj o godz. 19; dyskusję poprowadzi Romuald Zielazek. Federacja Amatorskich Klubów Filmowych, Zarząd Okręgowy w Poznaniu zaprasza na zebranie organizacyjne amatorskiego klubu filmowego przy Pałacu Kultury dzisiaj o godz. 16, pokój 205.

Zarząd Dzielnicowy ZMS Stare Miasto i Uniwersytet Robotniczy ZMS zapraszają na inscenizację w Muzeum „Raport w Moim natchnieniu” dzisiaj o godz. 17 w auli natchnieniu. W związku z powyższym nastąpią sukcesywne przerwy w dostawie energii elektrycznej dla odbiorców w/w ulicy w okresie od 20 bm. do 31. 10. br. w godzinach od 7 do 15. Zakład przetrasza za wylaczenie prądu. (M3402)



czynny całą dobę (al. Marcinkowskiego 20) — dyżurny lekarz psychiatra.
Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 106) telefon 506-66 — dla powiatu poznańskiego.
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę), Główna 53, St. Rolecka 79 (dyżurn nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248), tel. 67-24-14, od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 7.45 „Błękitna szatafeta”; 8.20 Muz. klasyczna i melodii; 8.40 Konc. żywcem; 9.40 Dla dzieci w wieku przedszk. „O Małgosi młynarównie” słuch. „Moja pierwsza grupa podchorążych” fragm. pamiątki B. Bartnickowskiego z tomu „Pamiętniki oficerów”; 10.20 Konc. Ork. P.R. i TV w Krakowie; 10.50 „Dr Zabiński przed mikrofonem”; 11 Polska muzyka ludowa; 11.20 Gra Zespół Mando-linistów Łódzkiej Rozgł. P. R.; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 „Koncert z polonozem”; 13 Utwory G. Bacewicz i T. Bairda; 13.20 „Na swojską nutę”; 13.40 „Wieści, lepiej taniej”; 14 „Szkoła uczyć”; „Barbara” fragm. pow.; 14.20 Muz. operowa; 15.05 Graja orkiestry; 15.30 Dla dzieci: „Zapraszamy na orbitę”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Gorące rytmy”; 18.40 Muz. i Aktualna; 19.20 „Skarby na gigantycznych brudach”; 19.35 Z nagrań wybitnych solistów polskich; 20.40 Studio klasyczne „Uczciwa dziwna” słuch.; 21.20 Gra Ork. Harbiera; 21.40 Kompozycja i jego piosenki — K. Komeda; 22.10 Odpowiedzi — K. Komeda; 22.25 Tańczymy przy ork.; 23.15 Konc. wieczorny; 9.10 Program nocny z Katowic.
WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 12.05. 15. 17.55. 20. 23. 24. 1. 2. 5.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.45 Od melodii do melodii; 9.10 Gra ork. dęta p/d

H. Bełmicka; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Muz. skandynawska w nagra-niach: Ork. Radia Duńskiego; 10.25 Graja ork. rozrywk.; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Słucha-cze pisza — my odpowiadamy; 13.25 „stylizowany grzmot” fragm. pow.; 13.45 M. Miaskowski; XVII Symf. gis-moll op. 41; 14.20 „Matuś moja, matuś”; 14.45 „Błękitna szatafeta”; 15 „Co się wam w tej audycji najbardziej podob-a”; 17.10 Felieton F. Fornalczyka; 17.20 „Piosenki i melodie estrady”; 17.50 Komentarz społ. W. Goszczyńskiego; 18.10 „Moja pierwsza praca” (dla młodzieży); 18.30 „Widnokrąg”; 18.45 Kurs J. ang.; 19.07 Alfabet ork. rozrywk.; 19.30 „Klub reporterów”; 19.55 Studio Piosenki; 20.25 Spotkanie z ork. P.R. pod dyr. St. Rachonia; 21.31 Konc. poświęcony pamięci J. Gerta — wybitnego polskiego dyrygenta; 22.31 „Poeta i jego świat”; „Mieczysław Romanowski”; 23.01 Nastrojowe melodie gra Ork. Franka Pourcel’a; 23.15 „Przeglądy i poglądy”; 23.25 Dźwiękowe wydanie miesięcznika „Jazz”.

TELEWIZJA

WTOREK: 9.45 — „Młodość surowo wzbudzona” (fab. weg.); 12.30-13 — Przysposob. rolnicze — „Organizacja punktu o-miotowego”; 15.20 — Przysposob. rolnicze — „Organizacja punktu o-miotowego”; 15.55 — Politechnika TV — Fizyka II rok. „Co to jest fizyka współczesna”; 16.35 — Politech. TV — Fizyka II rok. „Fizyka stwarza nową technikę”; 16.55 — Wiadomości; 17 — Dla młodych widzów — „To niedaleko”; 17.55 — „Turystyka — M. Sumińskiego”; 18.20 — Dla młodych widzów — „Klub pod Smokiem”; „Jak dawniej jeżdżono na Białym”; 18.50 — „Nie tylko dla pań”; 19.10 — „Ze wspomnień kinomana”; 19.25 — „Paul Gauguin” — film dokumentalny; 19.40 — „Goraca linia”; 19.50 — „Dobranoc i dzień”; 20.05 — „Giełda piosenki”; 20.50 — „Równy start” — program Red. Młodzieżowej; 21.20 — Dziennik; 21.35 — „Młodość surowo wzbudzona” (fab. weg.).

ŚRODA: 10 — „Salvatore Guillian” — fab. film włoski; 13.45 — Politech. TV — Matematyka I rok „Ekstremum” cz. I; 16.25 — Politech. TV — Matematyka I rok „Ekstremum” cz. II; 16.55 — Wiadomości; 17 — Dla dzieci — „Bogactwo”; 17.30 — Międzynarodowy Mityng Lekkoatletyczny — „Dzień Olimpijczyka” (Berlin); 18.30 — „Poligon”; 19 — „Aktualności targowe”; 19.20 — Dobranoc i dzień; 20.05 — „Trybuna TV”; 20.35 — „II Mestro i Capella” — opera komedia — Domenico Cimarosa; 21 — „Magazyn „Światowid”; 21.30 — Międzynarodowy Mityng I. a. — „Dzień Olimpijczyka”; 22.50 — Dziennik; 23.10 — Powt. Politechniki TV;

TV zastrzega prawo zmian w programie.